



Uderzenie Jordanu

Od ponad 100 lat badacze Pisma Świętego z zainteresowaniem studiują życie proroka Eliasza. Pastor Russell w swoich ostatnich latach pilnie szukał odpowiedzi na proroctwo dotyczące czasów ostatecznych, zastanawiając się nad ostatnimi dniami Eliasza, którego podróż zakończyła się za Jordanem. On i jego sługa Elizeusz zostali rozdzieleni przez rydwan. Pastor Russell wierzył, że zabranie Eliasza w wicherze przedstawia uwielbienie klasy Kościoła.

W Starym Testamencie są cztery przypadki, kiedy wody wyschły, aby umożliwić ludziom przejście po suchym lądzie:

- 1) naród izraelski idący z zachodu na wschód przez Morze Czerwone;
- 2) naród izraelski idący ze wschodu na zachód przez rzekę Jordan;
- 3) pierwsze uderzenie Jordanu przez Eliasza idącego z zachodu na wschód przez rzekę Jordan;
- 4) drugie uderzenie Jordanu przez Elizeusza idącego ze wschodu na zachód przez rzekę Jordan.

Przyjrzymy się dwóm relacjom opisanym w 2 Księdze Królewskiej, rozdział 2.

Podróż Eliasza i Elizeusza daje nam pewne wyobrażenie odnośnie do ostatnich członków Kościoła i do tego, co się już wydarzyło i co wydarzy się w przyszłości. Ponieważ te wydarzenia są prorocze, nasze uwagi są jedynie formą sugestii. Najpierw musimy wykonać trochę więcej pracy u podstaw, więc przejrzymy niektóre wersety.

Eliasz rozpoczyna działalność w Izraelu za panowania Achaba, króla Izraela w królestwie 10 plemion. O rodowodzie Eliasza nie mamy podane nic z wyjątkiem tego, że był on Tiszbitą, mieszkańcem Gileadu – obszaru we wschodniej części północnego Izraela: *„Wtedy Eliasz Tiszbita z Tiszbe w Gileadzie rzekł do Achaba: Jako żyje Pan, Bóg Izraela, przed którego obliczem stoję, że nie będzie w tych latach rosy ani deszczu, tylko na moje słowo”* – 1 Król. 17:1 (BW).

Eliasz śmiało ukazał się królowi Achabowi i oświadczył, że nadejdzie susza z powodu niegodziwości narodu, kultu bożków i wpływu na króla Achaba jego pogańskiej żony Jezebel. Achab zachowywał się jak poganin, biorąc udział w najbardziej odrażających kultach bożków, jakie kiedykolwiek widział Izrael. Jezebel zorganizowała prześladowania proroków Jahwe, próbując wykorzenić wielbienie jedynego prawdziwego Boga. Przyjmuje się,

że deszcz został zesłany w trzecim roku (1 Król. 18:1), ale w Ewangelii Łukasza 4:25 i Liście Jakuba 5:17 podane są dokładne okresy – nie padało przez 3,5 roku (co przedstawia 1260 proroczych dni).

Zauważamy, że Eliasz miał namaścić Elizeusza na proroka – *„[...] Elizeusza zaś, syna Szafata, z Abel-Mechoła, namaścisz na proroka na twoje miejsce. [...] Odszedł więc stamtąd i znalazł Elizeusza, syna Szafata, przy orce. Dwanaście zaprzęgów szło przed nim, a on był przy dwunastym. Eliasz podszedł do niego i zarzucił na niego swój płaszcz. Wtedy opuścił woły, pobiegł za Eliaszem i rzekł: Pozwól mi pocałować mojego ojca i moją matkę, a potem pójdę za tobą. A on mu odpowiedział: Idź, ale potem wróć, bo po coś ci to uczyniłem? Wrócił więc do niego i wzięwszy parę wołów, zarznął je, a na uprzęży z tych wołów ugotował ich mięso i podał swoim ludziom, a oni jedli. Potem ruszył i poszedł za Eliaszem, i służywał mu”* – 1 Król. 19:16, 19-21 (BW).

Imię Eliasz oznacza „Jahwe jest moim Bogiem”. Wyobraża klasę Kościoła, zupełnych zwycięzców. Jest to odpowiednie imię dla Pomazańców, których wielkim dziełem będzie odnowienie wszystkiego, co Bóg przepowiedział ustami swoich świętych proroków. Elizeusz oznacza „Bóg jest wybawicielem” lub „Bóg jest zbawieniem”. Reprezentuje on więc klasę, która wejdzie w bliską relację z klasą Eliasza. Jednak w zacytowanych wersetach Elizeusz opóźnia wyjście.

Pamiętamy, że kiedy Jezus powołał apostołów, oni porzucili wszystko i natychmiast, kiedy ich wezwał, poszli za Nim (Mat. 4:19-22). W tej historii Elizeusz chciał poświęcić czas na pożegnanie się z rodzicami i ofiarowanie dwóch swoich wołów, a następnie nakarmienie mieszkańców swojej wioski. Pragnął smaku obu światów – pragnął być sługą Eliasza, ale także pragnął błogosławieństwa dla swoich rodziców i otaczających go ludzi. Czyż nie jest to duch Wielkiego Grona, które ma nogi w obu światach? Kościół musi być gotowy do natychmiastowego opuszczenia ziemi.

Wygląda więc na to, że na tym etapie Elizeusz słusznie wyobraża Wielkie Grono, które idzie obok Kościoła i razem współpracuje. Eliasz i Elizeusz byli razem przez około 10 lat. W tym czasie, zanim został zabrany, Eliasz przygotowywał i pouczał Elizeusza, tak jak ojciec przygotowuje syna. Istnieje tu podobieństwo do tych, którzy podążają za klasą Kościoła – ustami Pana na ziemi.

„A gdy Pan zamierzał unieść Eliasza wśród burzy do nieba, wyszedł Eliasz z Elizeuszem z Gilgal” – 2 Król. 2:1 (BW).



Chociaż w Nowym Testamencie nie ma odniesienia do tego rozdziału, przy kilku okazjach Jezus zastosował prorocstwo Malachiasza o Eliaszu do przedstawiciela Pana ogłaszającego nadejście „wielkiego i strasznego dnia Pana” – jest to trafne odniesienie do prawdziwego Kościoła chrześcijańskiego.

Uczniowie musieli zrozumieć, że Eliaz miał reprezentować coś z ich własnego czasu, ponieważ zadali Jezusowi pytanie na ten temat: „Czemu więc uczeni w Piśmie powiadają, że wpierw ma przyjść Eliaz?” (Mat. 17:10). Byli zaznajomieni z koncepcją, że Eliaz musi przyjść, zanim królestwo zostanie przywrócone. „A On, odpowiadając, rzekł: Eliaz przyjdzie i wszystko odnowi. Lecz powiadam wam, że Eliaz już przyszedł i nie poznali go, ale zrobili z nim, co chcieli. Tak i Syn Człowieczy ucierpi od nich. Wtedy zrozumieci uczniowie, że mówił do nich o Janie Chrzcicielu” – Mat. 17:11-13 (BW).

Prorok Malachiasz wyjaśnia, że Jan Chrzciciel nie był całkowitym wypełnieniem figury Eliasza: „Oto Ja pošę wam proroka Eliasza, zanim przyjdzie wielki i straszny dzień Pana, i zwróci serca ojców ku synom, a serca synów ku ich ojcom, abym, gdy przyjdę, nie obłożył ziemi klątwą” – Mal. 3:23-24 (BW).

Z tego rozumiemy, że Eliaz jest typem zarówno na Jana Chrzciciela, jak i Kościół. Jan wykonał dzieło w duchu Eliasza pod koniec Wieku Żydowskiego, ale prorocze odnowienie Malachiasza nie zostało dokonane. Wiek Żydowski zakończył się uderzeniem ziemi – zniszczeniem społeczności żydowskiej podczas ich Żniwa. Prorocstwo Malachiasza nie wypełni się całkowicie, dopóki pozafiguralny Eliaz nie skieruje serc ludzkich w kierunku społeczności z Bogiem. Gdy wszyscy ludzie w pełni zwrócą się do Boga, nie będzie już przekleństwa na ziemi (Mat. 17:11-13).

Eliasz najwyraźniej zdawał sobie sprawę z intencji Pana, że miał być zabrany tego dnia. Starzejący się prorok został prawdopodobnie poinformowany o sposobie swego zabrania: że wielka burza uniesie go do nieba. Wnioskujemy z tego, że droga Kościoła na ziemi kończy się burzową chmurą ucisku i zostanie dopełniona zbawieniem w niebie.

Opowieść zaczyna się od Eliasza wychodzącego z Gilgal. Nazwa Gilgal oznacza „koło kamieni” lub „koło” i miejscowość ta znajduje się na wzgórzach Judei na zachód od doliny Jordanu. Przypominamy, że Gilgal było pierwszą lokalizacją Przybytku, kiedy Izrael przechodził przez Jordan pod wodzą Jozuego. Przeprawa ta nastąpiła po zajęciu wschodniego brzegu Jordanu przez plemiona Rubena, Gada i połowę plemienia Manasses. Te dwa i pół plemienia zajęły wschodni brzeg Jordanu i mogły otrzymać to dziedzictwo pod warunkiem, że pomogą swoim bratnim plemionom podbić resztę ziemi.

Podobnie rzecz się ma z Elizeuszem, który przechodzi przez Jordan wspólnie z Eliaaszem, by później wrócić na wschodni brzeg.

Dlatego historii Jozuego z Izraelitami, a także z Eliaaszem są powiązane:

1. poprzez przeprawę przez Jordan suchą stopą;
2. oba reprezentują czas, kiedy pełna liczba niebiańskiego zbawienia jest kompletna i wkrótce rozpocznie się dzieło Królestwa ziemskiego;
3. obie narracje są związane z Gilgal. To także w Gilgal ludzie zebrali się, by powitać Dawida z powrotem jako króla po jego wygnaniu podczas buntu Absaloma (2 Sam. 19:15).

Lekcja z 2 Księgi Królewskiej, rozdział 2, skupia się na obrazie ostatniej drogi Kościoła w czasie Żniwa po tej stronie zasłony (przed zabraniami). Pan skierował Kościół do Gilgal. Brat Russell w R-5844 stwierdza: „Pamiętamy, że gdy Pan Bóg miał wziąć Eliasza do nieba, sprawił, że zakończyły się pewne rzeczy, które miały być analogiczne do kompletowania ostatnich członków Chrystusa. [...] W dniu, w którym Eliaz miał być wzięty, pošł go do czterech miejsc – Galgal, Betel, Jerycha i nad Jordan. [...] W ciągu Żniwa tego Wieku Pan przez swoje Słowo zdawał się pošylać swój lud do czterech różnych punktów w czasie: 1874, 1878, 1881 i 1914”. Brat Russell kontynuuje: „W końcu doszliśmy do ostatniego z czterech punktów, do października 1914 roku. To był ostatni punkt w czasie, na który wskazywała chronologia biblijna odnośnie do doświadczeń Kościoła. [...] Ta data zakończyła Czasy Pogan”.

Pastor pošł czterech miejsc, przystanki lub daty wypełnienia, kiedy Kościół miał zostać przemieniony. W ten sposób zobaczył, że miejsca reprezentują daty. Jednak w czasie żadnej z podanych dat nie doszło do kompletowania Kościoła ani do jego zabrania.

Betel, Jerycho i Jordan

„I rzekł Eliaz do Elizeusza: Pozostań tutaj, gdyż Pan pošł mnie aż do Betelu. Lecz Elizeusz odpowiedział: Jako żyje Pan i jako żyjesz ty, że cię nie opuszczę. I zstąpili do Betelu. A wtedy wyszli uczniowie prorocy, którzy byli w Betelu, do Elizeusza i rzekli do niego: Czy wiesz, że dzisiaj Pan uniesie twego pana w górę? A on odpowiedział: Ja też to wiem, lecz wy milczcie! Wtedy rzekł do niego Eliaz: Elizeuszu, pozostań tutaj, gdyż Pan pošł mnie do Jerycha. Lecz ten odpowiedział: Jako żyje Pan i jako żyjesz ty, że cię nie opuszczę. I weszli do Jerycha. Wtedy przystąpili do Elizeusza uczniowie prorocy, którzy byli w Jerychu, i rzekli do niego: Czy wiesz, że dzisiaj Pan uniesie twego pana w górę? A on odpowiedział: Ja też to wiem, lecz wy milczcie! Wtedy rzekł do niego Eliaz: Pozostań tutaj, gdyż Pan pošł



mnie nad Jordan. Lecz ten odpowiedział: Jako żyje Pan i jako żyjesz ty, że cię nie opuszczę. I poszli obaj. A poszło też pięćdziesięciu spośród uczniów prorockich, lecz ci stanęli na uboczu, z dala, oni zaś obaj stanęli nad Jordanem” – 2 Król. 2:2-7 (BW).

Patrząc na mapę pokazującą powyższe cztery miejsca, zauważamy, że Eliaz nie idzie najkrótszą trasą. Z Gilgal poszedł do Betel, zawrócił i poszedł z powrotem do Jerycha, a następnie wraz z Elizeuszem poszli nad rzekę Jordan. Najwyraźniej najpierw idą w górę, a potem w dół!

Może miało to na celu przetestowanie wiary Elizeusza, gdy trzy razy był proszony o pozostanie, a on odmówił. Eliaz przez cały czas był skupiony na tym, aby Pan skierował go do konkretnego miejsca, aby go zabrać.

Warto zauważyć, że w każdym miejscu Eliaz powiedział Elizeuszowi: „Pozostań tutaj, proszę”. „Pozostań” jest tłumaczone z hebrajskiego *yashab*, co oznacza usiąść i pomyśleć. Dlatego przed każdym etapem podróży Eliaz instruuje Elizeusza, aby usiadł i zastanowił się, czy powinien kontynuować, trzykrotnie policzyć koszty, zanim zdecyduje się z nim iść dalej.

Zastanówmy się teraz nad obrazowymi implikacjami tej historii i zacznijmy od zidentyfikowania współczesnych odpowiedników dla różnych występujących postaci.

Eliaz jest proroczym rzecznikiem Boga na swoje czasy, znajduje swój odpowiednik w Kościele, naśladowcach Jezusa. Patrz: Mal. 3:23-24 (BW); Mat. 17:1-13; Mar. 6:15; Łuk. 9:8, 4:26.

Elizeusz jest namaszczonego proroczym następcą, który ma zastąpić Eliasza, na początku symbolizuje Wielkie Grono. Później, przy drugim przejściu przez Jordan, scena się zmienia i przedstawia starożytnych świętych.

Synowie prorocy to termin, który prawdopodobnie odnosi się do szkoły na urząd proroka. Pierwsza szkoła zorganizowana w Najot Rama przez Samuela (1 Sam. 19:19-20) prawdopodobnie nie była czynna, dopóki nie została zreorganizowana przez Eliasza i rozszerzyła się na grupy w Gilgal, Betel i Jerychu. Podróż do tych miast miała na celu poinformowanie ich o zastąpieniu Eliasza przez Elizeusza i spotkała się z podobnym przyjęciem. Po usłyszeniu tej wiadomości synowie prorocy zapytali o odpowiedź Elizeusza. We wszystkich przypadkach Eliaz prosił go, by został, ale młodszy prorok odmówił, wybierając towarzyszenie swemu mentorowi aż do jego zabrania. Przedstawiają oni usprawiedliwione osoby zainteresowane tematami biblijnymi, lecz nie poświęcone jak pozafiguralny Eliaz i Elizeusz.

„Eliaz przedstawia Malutkie Stadko, a Elizeusz Wielkie Grono, czyli tych, którzy również są Pańskim ludem i w pewnym stopniu z nim współdziałają, lecz nie są tak

gorliwi dla Prawdy, jak Malutkie Stadko. Synowie prorocy mogliby przedstawiać takich, którzy mniej lub bardziej interesują się obiema klasami. Obraz ten zdaje się wskazywać, że po rozdzieleniu Malutkiego Stadka i Wielkiego Grona będzie jeszcze jedna klasa sprawiedliwych ludzi, mniej lub bardziej powiązanych z ludem Pańskim, niebędących jednak ani klasą Eliasza, ani Elizeusza, lecz zainteresowanych i prezentujących takie lub inne stanowisko” (KPiO str. 666).

Niektórzy historycznie interpretowali trzy odwiedzone miasta jako daty, jednak ja chciałbym zbadać te lokalizacje z innej perspektywy, nie łącząc ich z datami. Nie wydaje się, żeby kiedykolwiek odnoszono miasta do dat; miasta często wyobrażają rządy lub organizacje. Podróż Eliasza zostanie teraz zbadana z tego punktu widzenia.

Przejście Eliasza i Elizeusza przez te miasta, w których znajdowały się szkoły proroków, mogło reprezentować przejście Kościoła i Wielkiego Grona przez szereg organizacji przed ostatecznym wyniesieniem Kościoła do jego niebiańskiego domu.

Gilgal

Gilgal oznacza „zdjęcie hańby” – jest to wspomniane w historii obrzezania Izraela (Joz. 5:9-10). Nasz Pan stwierdził, że susza w czasach Eliasza trwała 3,5 roku (Łuk. 4:25). Trzy i pół roku symbolicznie nawiązuje do 1260 dni. Okres dosłownych 1260 lat jest dobrze opisany 3 tomie „Wykładów Pisma Świętego”. Jest to obraz ciemnych wieków suszy w Cesarstwie Rzymskim, w okresie 1260 lat od 539 do 1799 r. n.e. Moc prześladowań papieżstwa została zakończona lub „zdjęta” w 1799 r., a błędy chrześcijaństwa zostały później „zdejte” podczas „oczyszczenia świątyni”.

Betel

Betel oznacza „dom Boży”. Przypominamy sobie wydarzenia z Abrahamem, a później Jakubem (1 Mojż. 12:8, 28:18-19). Jest jednak dość interesujące, że pierwsza organizacja, przez którą przeszedł Kościół okresu Żniwa, używała nazwy „Betel” i oznacza ruch Prawdy w czasach pastora Russella. Tak była nazwana jego siedziba.

Pastor Russell kupił brooklińską rezydencję Henry’ego Warda Beechera, którą nazwał „Betel”. Nazwa została zachowana i stała się centralą Międzynarodowego Stowarzyszenia Badaczy Pisma Świętego od 1907 roku.

Mogło to być kierownictwo Pańskie, gdyż to właśnie w tym czasie, aż do 1916 roku, nastąpiło rozmnożenie Prawdy i jej rozpowszechnienie. Kościół na ziemi został w tym czasie pobudzony do działania przez Prawdę wychodzącą z Betel, ale jeszcze nie został skompletowany.



„Napisz: Błogosławieni są odtąd umarli, którzy w Panu umierają. Zaprawdę, mówi Duch, odpoczną po pracach swoich; uczynki ich bowiem idą za nimi” – Obj. 14:13 (B-W). Jesteśmy zabierani w mgnieniu oka, jeśli okażemy się wierni. Cóż za błogosławiona myśl, że od 1878 r. Kościół nie musiał już czekać na pierwsze zmartwychwstanie. Jednak nie był to koniec, lecz kolejny krok w dokończeniu budowy Kościoła.

Jerycho

Następnym przystankiem było Jerycho – jedno znaczenie tej nazwy to „miejsce zapachu”. Mogłoby się wydawać, że Kościół był odtąd zapachem dla Pana, być może reprezentuje to stan Kościoła od 1914 roku aż do zamknięcia drzwi, co sugerowane jest w przypowieści o mądrych i głupich pannach. Nie ma jednej organizacji, która miałaby kontrolować prawdziwy Kościół. Święci muszą rozwijać indywidualną wiarę w niepewnych czasach i stać się słodką wonią dla Pana. Spójrzmy tylko na niektóre statystyki z 1914 roku.

Światowe kazania Brata Russella, słuchane przez tysiące osób, były znane 5,5 milionom ludzi. Rozdano tony bezpłatnej literatury w 13 językach, ponad milion bezpłatnych broszur. Niezapomnianą perełką była „Fotodrama Stworzenia”, której przygotowanie zajęło 2 lata – była to rewolucyjna prezentacja. Każdy kolorowy slajd był ręcznie malowany na szkłe, a prezentacje wymagały kilku projektorów w każdym teatrze. Prezentacje były rozpowszechniane w USA przez braci i ponad 8 milionów ludzi przybyło i obejrzało pokaz fotograficzny w USA i Kanadzie. Inne kraje również widziały to w swoich ojczystych językach.

Uderzenie Jordanu

„Wtedy Eliasza zdjął swój płaszcz, zwinął go i uderzył nim wodę, a ta rozstała się w jedną i drugą stronę, oni obaj zaś przeszli po suchej ziemi” – 2 Król. 2:8 (BW).

Przypomnijmy sobie narzędzie, którego Pan użył do osuszenia wód w różnych przejściach Izraela, a także tych dwóch proroków:

- 1) Nad Morzem Czerwonym to Mojżesz wyciągnął rękę [prawdopodobnie z laską] (2 Mojż. 14:21,27) i mówił do dzieci Izraela: „idźcie naprzód” (2 Mojż. 14:15).
- 2) W przejściu Izraela do ziemi obiecanej – było to przeniesienie Arki Przymierza przez Jordan (Joz. 3:3,11).
- 3) W 2 Król. 2 rozdział były dwa przejścia, przez użycie płaszcza proroka, najpierw przez Eliasza, a później przez Elizeusza.

Dlaczego więc Eliasza uderzył w Jordan? Odpowiedź: Ch-

ciał przedostać się na drugą stronę! Pragnieniem Kościoła i Wielkiego Grona jest zawsze najwyższa nagroda.

Jordan oznacza „osądzony”. Przedstawia on zakończenie wysokiego powołania. Skoro nie było miasta nad rzeką Jordan, wydawałoby się, że nie jest to organizacja, ale wydarzenie. Dwa wcześniejsze przejścia wód przez Izrael – najpierw przez Morze Czerwone, a potem przez rzekę Jordan, gdy miał wejść do Ziemi Obiecanej – wody przedstawiały wyrok śmierci i pomyślnie wejście do nowego życia. Wydaje się, że i w tym przypadku nie ma powodu, aby odejść od tej koncepcji. Zauważamy jednak, że Eliasza i Elizeusza przeszli razem i szli pewną odległość, rozmawiając ze sobą po przejściu przez rzekę. Wskazuje to na pracę, jaką Kościół musi wykonać wobec Wielkiego Grona.

Werset 8 (2 Król. 2:8) opisuje przeprawę przez rzekę, a także podaje jej sposób. Wody rozdzieliły się przez uderzenie płaszczem Eliasza. W języku hebrajskim słowo „płaszcz” to *addehareth* – oznaczające insygnia, honor, władzę lub urząd rzecznika. Płaszcz Eliasza wskazywał na jego proroczą funkcję i upoważnienie do przemawiania w imieniu Boga. Kiedy Eliasza namaścił Elizeusza na swojego następcę, zademonstrował ten fakt, wkładając płaszcz na ramiona Elizeusza (1 Król. 19:19).

Płaszcz może reprezentować moc Bożą będącą z Eliaszem. Zauważamy, że złożył lub zwinął go, a następnie uderzył w Jordan. Eliasza mógł go po prostu rzucić. Jednak Pan kazał mu go zwinąć. Zwijanie jest procesem, zajmuje czas i nie jest wydarzeniem chwilowym. To wskazuje na wysiłek głoszenia przestania Żniwa Wieku Ewangelii. Płaszcz był w ręku Eliasza, więc również Kościół użyje tego, co jest w jego rękach (mocy Prawdy), by uderzyć władzę autorytetu połączonego systemu kościelno-państwowego. Łącząc Prawdę i Słowo Boże, będzie miał największą siłę lub wpływ na rozdzielenie wody.

Źródło rzeki Jordan w jej górnym biegu jest zasilane przez rzekę Hasbani, rzekę Baniass, rzekę Dan i strumień Iyyon. Woda u źródła jest czysta, ale w kierunku Morza Martwego staje się zanieczyszczona. Od czasów apostołów Prawda była czysta, ale ostatecznie w chrześcijaństwie została bardzo zanieczyszczona. Woda oznacza ludzi i Prawdę i może reprezentować w tym obrazie jedno i drugie. Uderzenie może przedstawiać podział narodów za pomocą Prawdy, które Bóg wykona przez swój lud, dzieląc i osądzając ludzi. Posłaniec Żniwa próbował zidentyfikować ten płaszcz. Uważał, że płaszcz przedstawia pracę Pańską, która wspierana jest przez pieniądze lub coś innego. Jednak w swoich czasach nie zauważył wypełnienia się tego obrazu – brat Russell czekał, aby je ujrzeć. Dlatego musimy przebadać wiele wersetów, aby zauważyć je, gdy nadejdzie na to odpowiedni czas.



Czy te słowa się spełniły?

Myślę, że podobieństwa między ostatnimi dniami Jana Chrzciciela i Eliasza mogą pomóc odpowiedzieć na nasze pytanie i elementy czasowe.

Pamiętamy, że Herodiada bardzo pragnęła zabić Jana Chrzciciela, gdy zganił jej bezprawne (cudzołożne) małżeństwo z Herodem. Pastor Russell poruszył ten temat w rozdziale zatytułowanym „Eliasz przyjdzie najpierw” drugiego Tomu. Tam Jan Chrzciciel jest pokazany jako typ, a br. Russell poświęcił wiele swoich ostatnich przedruków Eliaszowi i Żniwu Wieku Ewangelii.

Aresztowanie Jana Chrzciciela nastąpiło po naganie Heroda za bezprawne wzięcie żony swego brata. Wskazuje to na ostatnie przesłanie klasy Kościoła, aby napominać unię kościelno-państwową. Następnie Jan Chrzciciel trafił do więzienia. Mogłoby to odpowiadać czasowi, w którym nikt nie może już przedstawiać Prawdy. Herod skorzystał z królewskiej władzy i kazał ściąć Jana. Ścięcie Jana jest obrazem końca czasu Kościoła w ciele.

Czytając cytowaną wcześniej część R-5845 „w końcu docieramy do ostatniego miejsca 1 października 1914 r. To ostatni punkt biblijnego doświadczenia Kościoła. Ta data wskazuje i wyznacza koniec czasów pogan”. Wierzę, że Czasy Pogan kończą się w 1914 roku. To dlatego w drugim i trzecim Tomie br. Russell pisze, że rok 1914 nie był końcem wszystkiego, ale początkiem procesu eksmisji. Czasy pogan skończyłyby się na początku procesu wypowiedzenia władzy, natomiast nie zakończyły się. R-5846:2; R-5772:5.

Czasami w Piśmie Świętym woda przedstawia narody. Podobnie tutaj Jordan jest rzeką ludzkości płynącą z miejsca na miejsce w nurcie historii. Uderzenie go miało pokazać separację – pokazuje coś, co dzieli ludzi twardą Prawdą. Pewne kontrowersje będą powodować taki podział. Ludy są osądzone przez Prawdę.

Kiedy Eliasz uderza w Jordan?

Niektórzy bracia uważają, że był to rok 1914, ponieważ wykonano wtedy wielkie dzieło z orędziem Prawdy, niewzruszone żadnym innym rokiem. Eliasz idzie dalej z Elizeuszem, ale nie ma dalszych punktów, aż obaj zostaną rozdzieleni.

Inni uważają, że uderzenie jest nadal być może przyszłością, że Eliasz i Elizeusz wciąż stoją nad Jordanem od 1914 roku – czekając, aż Eliasz uderzy w Jordan. Brat Russell w 1916 r. w książce pytań na stronach 625-626 podaje, jak państwo i kościół wzrastają w siłę, a uderzenie Jordanu było jeszcze przyszłością i że istnieje sekwencja wydarzeń. „Zanim nadejdzie anarchia, Szatan musi być związany. [...] Bardzo ciężko

pracuje z systemami kościelnymi i fałszywymi doktrynami. Ich upadek będzie oznaczał jego związanie. Kiedy to będzie? Nie od razu. Utożsamiany jest z uderzeniem rzeki Jordan. [...] Wtedy te nominalne kościoły staną się dość znaczące, a kościelnictwo otrzyma wielką moc. W tym czasie ten, kto z nimi nie będzie, zostanie uznany za anarchistę”.

Chciałbym zasugerować, że uderzenie jest jeszcze wydarzeniem przyszłym, z następujących powodów:

1. Ponieważ jest to wydarzenie prorocze, nie możemy być zbyt dogmatyczni.
2. Życie Eliasza jest bezpośrednio związane z Janem Chrzcicielem w Piśmie Świętym, a nawet nasz Pan Jezus odnosi się do obu, Eliasza i Jana Chrzciciela (Mat. 17:11-13). Eliasz wypowiada się przeciwko nielegalnemu zjednoczeniu z kościołem i systemem cywilnym (Achab i Izebel), tak też robił Jan Chrzciciel w odniesieniu do nielegalnego małżeństwa Heroda i Herodiady w jego czasach, będącego cieniem nielegalnego systemu kościelnego w przyszłości. Podobnie stało się ze świętym Cesarstwem Rzymskim – małżeństwem kościoła i państwa z rządem cywilnym.

Wydaje się, że w dniach ostatecznych klasa Kościoła będzie wypowiadać się przeciwko przyszłej nielegalnej unii kościoła i państwa. Widzimy w naszych czasach pierwsze pokłosie. To nagromadzenie narasta ostatnio, zwłaszcza od 11 września, kiedy kościoły i rządy zjednoczyły się, łącząc się w duchu ekumenicznym.

Obecny papież stara się zjednoczyć światowe kościoły zielonoświątkowe ze swoją organizacją. Wierzę, że klasa Kościoła będzie wypowiadać się przeciwko fałszywemu kościołowi i systemowi państwowemu blisko czasu zamknięcia drzwi – tak jak zrobił to Jan Chrzciciel i został w konsekwencji aresztowany, a następnie osadzony w więzieniu, a potem ścięty (Mat. 14). Rydwan ognisty oddzielił Eliasza i Elizeusza, co odpowiada aresztowaniu i śmierci Jana.

Innym sposobem spojrzenia na tę scenę jest to, że ludzie na ziemi będą w jakiś sposób publicznie osądzeni przez Prawdę. Brat Russell skupił się na tym pod koniec swojej posługi w Książce Pytań (1916), strona 386.

„Odnosnie do Psalmu 149:8. Miecz obosieczny oznacza Słowo Boże. To musi oznaczać tutaj; bo tam nikt nie będzie ciosał obosiecznym mieczem, ten obosieczny miecz w rękach świętych oznacza, że podczas gdy odpoczywają w swej wierze, mają Słowo Boże, ostre i potężne, tak, że są zdolni odeprzeć wszystko, co sprzeciwia się Prawdzie. Eliasz będzie posługiwał się tym mieczem. Nie podano szczegółów; ale nam pozostaje baczyć na kierownictwo Pana. Codziennie szukam, co



może oznaczać zwijanie płaszcza. To uderzenie prawdopodobnie dotknie cały cywilizowany świat. Odczuwają wpływ tego uderzenia. Bądźmy przygotowani”.

Jednym ze scenariuszy może być to, że świat ma bezpieczeństwo przed rosnącym terroryzmem naszych czasów. Świat chrześcijański zjednoczy się jednym głosem, aby uzyskać siłę i zlecić rządowi uchwalenie praw i ograniczeń wolności. Ludzie zaakceptują ograniczenie swoich swobód, aby mieć gwarancję bezpieczeństwa i rozproszyć strach publiczny w ostatniej próbie utrzymania statusu quo. To tylko moja myśl.

Pytanie Elizeusza

„A gdy przeszli, rzekł Eliasz do Elizeusza: Żądaj, czego chcesz, abym ci uczynił pierwej niż będę wzięty od ciebie. Tedy rzekł Elizeusz: Proszę niech będzie dwójnasobny duch twój we mnie; ale mu on odpowiedział: Trudniejszą rzecz pożądał; wszakże ujrzyli mnie, gdy będę wzięty od ciebie, tak ci się stanie; ale jeżeli nie ujrzysz, nie stanie się” – 2 Król. 2: 9-10.

Eliasz zainicjował rozmowę po przekroczeniu Jordanu. Pokazuje to brak zainteresowania lub opieszałość klasy Elizeusza, ponieważ nie inicjują oni dialogu, ponownie pokazując, dlaczego reprezentują klasę Wielkiego Grona. Zapisana rozmowa między dwoma prorokami na wschodnim wybrzeżu jest krótka, zawiera jedno pytanie i odpowiedź.

Elizeusz prosi o podwójną część ducha. „Podwójna część dziedzictwa pierworodnego” (5 Mojż. 21:17; 2 Król. 2:9-10). Adam Clarke zauważa, że „oryginalne słowa *pi shenayim* oznaczają raczej dwie części niż podwójną ilość”. Tak jak tutaj, słowo „podwójne” czasami oznacza podobną lub zdublowaną porcję. Dlatego Elizeusz chciał części ducha świętego równą Eliaszowi; tj. chciał tej samej mocy i przywileju.

Odpowiedź Eliasa jest taka, że chociaż prośba jest trudna, Elizeusz może dostąpić jej spełnienia, pozostając z Eliaszem, dopóki nie zostanie zabrany. Wskazuje to, że członkowie Wielkiego Grona, chociaż pragną być częścią Klasy Pierworodnych, mogą czuć się pewni tej nagrody tylko wtedy, gdy lojalnie stoją przy prawdziwym Kościele, dopóki nie odejdzie on z ziemskiej sceny.

Rydwany Ogniste

„A gdy oni szli dalej wciąż rozmawiając, oto rydwany ogniste oddzieliły ich od siebie i Eliasz wśród burzy wstąpił do nieba. [...] I podniósł płaszcz Eliasa, który zsunął się z nie-

go, zawrócił i stanął nad brzegiem Jordanu. Następnie wziął płaszcz Eliasa, który zsunął się z niego, uderzył nim wodę i rzekł: Gdzie jest Pan, Bóg Eliasa? Również gdy on uderzył wodę, rozstała się ona w jedną i drugą stronę i Elizeusz przeszedł” – 2 Król. 2:11,13-14 (BW).

Ogień zawsze reprezentuje zniszczenie, a rydwan ognia wydaje się oznaczać bardzo trudne doświadczenie, które oddzieli klasę Eliasa od klasy Elizeusza, przynosząc wyzwolenie klasie Eliasa. Wtedy rozwinie się wir anarchii. Nie widzimy jeszcze jasno, co to jest.

Gdy Eliasz został zabrany do nieba, jego płaszcz spadł u stóp Elizeusza. Wskazuje to, że nadszedł czas, aby Elizeusz wykorzystał swój proroczy urząd. Opuszczenie wschodniego brzegu Jordanu przez Elizeusza symbolizuje śmierć Wielkiego Grona, prawdopodobnie poprzedzone końcowym przesłaniem Prawdy. Być może jest to przesłanie Wielkiego Grona wyrażone w Pieśni nad Pieśniami 5:8 do 6:2, zalecające Izraelowi docenienie piękna ich Mesjasza, skłaniające ich, by również Go szukali. Z tym przesłaniem członkowie Wielkiego Grona wypełniają swoją rolę.

Pastor Russell komentuje to: „Nie oczekujemy, że Żydzi staną się teraz chrześcijanami [...] Naszym przesłaniem jest pocieszenie ich i zwrócenie ich oczu na Palestynę i na ich chwalebne obietnice, które tam się skupiają. Pismo Święte zdaje się sugerować, że w czasie ucisku Wielkie Grono będzie miało zaszczyt i przywilej doprowadzić ich do uznania Jezusa za Mesjasza” (R-4728, str. 9).

Gdy Elizeusz pojawił się na zachodnim brzegu Jordanu podczas drugiej przeprawy, nadal miał płaszcz proroka, ciągle reprezentujący urząd rzecznika Pana na ziemi. Ten urząd zostanie następnie wypełniony, gdy starożytni godni zmartwychwstaną, aby przewodzić i instruować Izrael, a przez nich wszystkich, którzy przyjmą ich przywództwo. Płaszcz zawsze identyfikuje tych, którzy mówią w imieniu Boga.

Po drugiej stronie Jordanu zapisano czternaście historii związanych z Elizeuszem. Liczba ta jest często kojarzona z błogosławieństwami Królestwa Tysiąclecia. Z kolei siedem jest często kojarzonych z Wiekiem Ewangelii: siedem kościołów, pieczęci, trąb, lamp, duchów, oczu, a nawet plag. Jednak Tysiąclecie jest drugim wiekiem odkupienia i dlatego jest przedstawiane jako „podwojenie” tej cudownej liczby siedem.

Zbliżamy się szybko do czasu, o którym nasz Pan wspominał: „*nadchodzi noc, gdy nikt nie będzie mógł działać*” (Jan 9:4, BW). „Kiedy wolność religijna, z której się obecnie cieszymy, będzie mocno ograniczona i kiedy w konsekwencji obecne dzieło rozpowszechniania Prawdy będzie ingerować silną ręką połączonych władzy



świeckiej i kościelnej” (R-409). „Kiedy nasze możliwości służenia sprawie i braciom oraz publicznego rozpowszechniania Prawdy zostaną siłą zamknięte” (R-4149:4). Zamknięcie „drzwi” (Mat. 25:1-13), oznacza koniec wszelkiej możliwości udowodnienia, że zasługuje na nagrodę przez wierność: wszelkie możliwości służby wtedy się skończą.

Jest więc oczywiste, że nadejdzie czas, kiedy przesłanie Prawdy Żniwa nie będzie już mogło być rozpowszechniane. W Australii jesteśmy klasyfikowani jako sekta za niewspieranie tzw. trójcy. Niedawno w Melbourne w Australii byliśmy świadkami, jak rządy i władze mogą ograniczać nasze prawa i swobodę przemieszczania się, uniemożliwiając nam nawet regularne spotkania i konwencje twarzą w twarz od stycznia 2020 roku z powodu blokady związanej z COVID-19. Chociaż mamy Internet, który wykorzystujemy do naszych spotkań, pamiętajmy, że ten sposób spotykania się może zakończyć się jedną decyzją władz.

W Australii rząd próbuje uchwalić prawa, które utrudnią kościołom publiczne opowiedzenie się za ich podstawowymi przekonaniem i zasadami. Tak więc subtelna kontrola wolności osobistej wkrada się do naszego społeczeństwa. Wydaje się, że jest coraz mniej czasu, aby nasze powołanie i wybór stały się pewne.

Kiedy myślę o Eliaszu, czuję, że ja też chcę coś jeszcze zmienić w tak krótkim czasie, jaki mi pozostał. Wy również moi drodzy bracia możecie coś zmienić, będąc jak Eliaz i niech Pan pobłogosławi Waszą misję, abyście wszyscy mogli uczynić swoje powołanie i wybór pewnymi.

AMEN

Kopczyk Adam (AU)
R-
„Straż”

Artykuł opracowany na podstawie wykładu brata Adama Kopczyka (Australia) wygłoszonego na konwencji w Chorwacji 24-26 grudnia 2021 roku.